Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 6 stycznia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 5 (1350)

Kłopoty królestwa S. H. S.

Sytuacja w królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców (którą omawialiśmy w kilku poprzednich numerach) jest ciągle naprężona. Powołany przed sześcioma miesiącami rząd z premjerem Koroszecem, przywódcą katolickich Słoweńców na czele, który miał ustabilizować stosunki wewnętrzne i doprowadzić przynajmniej czasowo do jakiegoś *modus vivendi* między Serbami i Chorwatami, po szeregu nieudolnych prób, które zakończyły się głośnym wyjazdem nowomianowanego „żupana" silnej ręki z Zagrzebia, gdyż ludność chorwacka poprostu nie dopuściła go do sprawowania rządów—podał się do dymisjl. Sześciomiesięczne jego rządy nie posunąły rozwiązania kwestji chorwackiej, zyskującej z dnia na dzień coraz to bardziej na aktualności — ani o krok naprzód. Przeciwnie przepaść pomiędzy rdzenną Serbją a Chorwacją pogłębiła się w tym czasie jeszcze bardziej.

Najlepszym tego dowodem było ogłoszenie w Zagrzebiu w czasie uroczystości dziesięciolecia Królestwa S. H. S, żałoby narodowej oraz postawa, jaką lud chorwacki zajął wobec wspomnianego już wyżej przedstawiciela centralistycznego rządu „żupana" zagrzebskiego, manifestując w ten sposób nieugiętość stanowiska wobec Białogrodu i jego centralistycznych zapędów.

Z dymisją więc rządu Koroszeca ugosławja znalazła się w ciężkiem położeniu, z którego, jeżeli pominąć półśrodki — możliwe są tylko dwa wyjścia. Albo zgoda Skupczyny na zmianę ustroju państwa w tym kierunku, aby żądaniom autonomicznym Chorwacji stało się zadość, albo też zastosowanie względem Chorwatów represyjnych środków, któreby zmusiły ich do podporządkowania się centralistycznej polityce serbskiego Białogrodu. Represje jednak w tym wypadku nietylko nie rozwiązałyby istoty rzeczy — pozyskania narodu chorwackiego dla idei państwowej królestwa trzech bratnich narodów, ale przeciwnie, nie mówiąc już wewnętrznych, wywołałyby poważne powikłania zewnętrzne, których wynik mógłby być dla królestwa S. H. S. katastrofalny. Zobowiązanie się bowiem Włoch do neutralności, jak też lojalność wiecznie niespokojnej Bułgarji są to kwestje bardzo problematyczne. Jeżeli więc myślimy o trwałej stabilizacji stosunków wewnętrznych w Jugosławji, którąby ku obopólnemu zadowoleniu rozwiązała kwestję ustroju państwowego tak, by i stało się zadość historycznym prawom Chorwacji i by równocześnie na tem nie ucierpiała siła państwa jugosłowiańskiego, jako takiego, to może być tylko mowa o ustępstwach na rzecz autonomicznych dążności chorwackich. W wypadku bowiem zmiany ustroju państwowego przez utworzenie chorwackiego państwa federacyjnego, czy autonomicznego, Serbja pozyskałaby trwałe sympatje bratniego jej narodu i wytrąciłaby z ręki broń, którą sąsiedzi niewątpliwie przeciwko niej kują.

W tym też kierunku zdają się — jak donoszą ostatnio depesze — odbywać narady między królem S.H.S. Aleksandrem, a przedstawicielami poszczególnych partyj, a w tej liczbie i z przedstawicielami koalicji chłopsko demokratycznej, której gross stanowi reprezentująca federalistyczne dążności chorwacka partja chłopska.

Charakter jednak i dotychczasowy skład Skupczyny (parlamentu jugosłowiańskiego) jest tego rodzaju, że wątpić należy, aby wyłoniony ewentualnie w wyniku odbywających się z królem narad rząd umiał się zdobyć na jakieś bardziej radykalne posunięcie zdolne rozwiązać kwestję chorwacką. W Skupczynie bowiem tworzą większość centraliści serbscy, którzy nietylko nie są skłonni do poczynienia jakichś większych ustępstw na rzecz Chorwatów, ale którym nie obcą jest myśl zmuszenia Chorwatów siłą do uległości. Wprawdzie w sprawę tę wdał się król Aleksander, szukając możliwego wyjścia przez temperowanie obu stron. Czy jednak uda mu się osiągnąć pozytywny rezultat, wątpić w to należy. Skład Skupczyny wyklucza kompromis. Zbyt wielka jest między stronami różnica zdań, zbyt wielkie naprężenie umysłów.

Właściwem wyjściem z tej trudnej sytuacji byłoby rozwiązanie obecnego parlamentu, i rozpisanie nowych wyborów, których wynik mógłby kwestję chorwacką sprowadzić na właściwą drogę. Cała jednak trudność leży w tem, że akty te musiałoby poprzedzić powołanie nowego rządu, o które mogą się rozbić medjatorskie wysiłki króla Aleksandra,

Wyniki bowiem wyborów zależne są w krajach bałkańskich prawie że wyłącznie od pozostającego u władzy rządu. Powołanie więc przez króla odpowiedniego rządu przesądzałoby w pewnej mierze zgóry skład przyszłej Skupczyny. Ale król musi się liczyć z niewygodną mu nawet w tej chwili większością centralistyczną i wątpić należy, czy zdobędzie się na powołanie gabinetu wbrew większości opinji serbskiej.

Nie wykluczone jednak, że pod naporem konieczności ogólno-państwowej, jaką jest niewątpliwie konieczność nadania Chorwatom praw, z których korzystali oni już w monarchji austro-węgierskiej, nieustępliwość centralistów serbskich ulegnie pożądanej zmianie i tyle państwu S. H. S. przysporzająca kłopotów sprawa chorwacka skierowana zostanie na właściwe tory, zgodne z nowym demokratycznym duchem czasu. *lit.*

List premjera Bartla do p. Meysztowicza.

WARSZAWA, 5 I. (Pat). Pan prezes Rady Ministrów prof. Bartel wystosował w dniu dzisiejszym do b. ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie! Po ustąpieniu Wielce Szanownego Pana ze stanowiska ministra sprawiedliwości pojawiły się w niektórych organach prasy, zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej, artykuły uwłaczające Pańskiej działalności na stanowisku członka rządu. Uważam za swój obowiązek moralny, jako tego, który współpracował z Panem w okresie przeszło dwuletnim, zapewnić Go o oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swe ubolewanie. Czynię to dopiero w dniu dzisiejszym, w którym objąłem urzędowanie po powrocie do Warszawy. Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku i poważania".

Z państw ościennych.

LITWA.

Dwa kongresy.

BERLIN, 5.I (Pat). Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt" donosi, że w ciągu b. m. stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne i socjalistów-ludowców odbędą w Kownie kongresy, które sprecyzować mają stanowisko obu stronnictw wobec rządu Woldemarasa i sformułować przyszły program akcji politycznej. Kongresy te—według rozpowszechnionej opinji — mają mieć doniosłe znaczenie polityczne dla ułożenia się przyszłej sytuacji wewnętrzno-politycznej na Litwie.

W szeregach chrześcijańskich demokratów i socjal-ludowców zarysowują się w ostatnim czasie silne dążenia, występujące przeciwko dotychczasowemu stanowisku obu stronnictw wobec rządu i domagające się zastosowania akcji opozycyjnej. Oczekują ożywionych debat na kongresach, których wynik doprowadzić może nawet do zupełnej zmiany sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Akces Litwy do protokółu sowieckiego.

KOWNO, 5.I *(tel własny)*. Litewska agencja telegraficzna ogłasza dziś komunikat, w którym ponownie stwierdza, że rząd litewski postanowił przyłączyć się do zaproponowanego Polsce przez ZSRR protokółu w sprawie paktu Kelloga, na podstawie art. 4 tego protokółu, zawierającego postanowienie, że do protokółu przyłączyć się mogą i inne rządy. Pozatem rząd litewski — wedle doniesienia Elty—zaproponował wczoraj rządom łotewskiemu i estońskiemu omówienie sprawy ich przyłączenia się do protokółu.

Sprawa zbiegłych z obozu koncentracyjnego więźniów politycznych.

Dnia 11 ub. m. sesja szawelskiego sądu okręgowego rozważy w Telszach sprawę zbiegłych z obozu koncentracyjnego więźniów politycznych. Jak wiadomo, ucieczka ta odbyła się w końcu czerwca r. ub. Ogółem zbiegło 8 więźniów. Siedmiu z nich przytrzymano na granicy łotewskiej, jednemu zaś udało się granicę przekroczyć i obecnie znajduje się on w Łotwie. Jako przestępcę politycznego władze łotewskie Litwie go nie wydadzą. Przytrzymani więźniowie odsiadują areszt zapobiegawczy w więzieniu telszewskiem. Grozi im 8 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa 36 komunistów w Poniewieżu potrwa 2 tygodnie.

Onegdaj wyjechała do Poniewieża sesja sądu wojennego celem rozważenia sprawy 36 komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową w pow. poniewieskim i uciańskim. Wielu oskarżonym grozi kara śmierci. Sprawa rozpocznie się jutro i potrwa około 2 tygodni.

Pos. Rogge opuścił Kłajpedę.

Jak podaje „Rytas", znany niemiecki działacz społeczny w Kłajpedzie, poseł na sejmik, który w swoim czasie podpisał skargę kłajpedzian do Ligi Narodów, w tych dniach opuścił kraj Kłajpedzki i zamieszkał w Niemczech w mieście Torgau.

CZECHOSŁOWACJA.

Echa głośnego zabójstwa.

PRAGA, 5. I. (Pat.) Według informacyj „Prager Presse", badanie deputowanego Tuki toczyć się będzie w Bratislawie w ciągu trzech—czterech dni. Wczoraj aresztowana została sekretarka osobista Tuki p. Teresa Helenti, podejrzewana o współdziałanie przy zdradzaniu tajemnic z zakresu obrony narodowej. Rzeczona sekretarka odbyła kilka podróży zagranicę, odwiedzała kilkakrotnie Paryż i nawiązała łączność pomiędzy Bratislawą a Budapesztem.

Odpowiedź polska na notę sowiecką

(Tel. od wł. korespond. z Warszawy).

Ostatnia nota p. Litwinowa do rządu polskiego nie przestaje w wysokim stopniu interesować szerokiej opinji polskiej, jak i całej zagranicy.

Odpowiedź ta podobno zostanie na tę notę wysłana w najbliższych dniach, min. Zaleski bowiem został przyjęty ostatnio przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, któremu przedstawił projekt sowiecki. W dalszym ciągu na konferencji belwederskiej został opracowany szkic odpowiedzi polskiej na notę p. Litwinowa. Obecnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przygotowuje się nota polska w odpowiedzi na propozycję sowiecką, która zostanie doręczona rządowi sowieckiemu w poniedziałek

Dotychczas treść odpowiedzi polskiej zarówno jak jej główne wytyczne trzymane są w tajemnicy przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i nie będą prawdopodobnie wyjawione do czasu ogłoszenia oficjalnej odpowiedzi polskiej. Jednakże wiadomem jest, że odpowiedź polska nie odrzuca całkowicie propozycji sowieckiej i zawierać będzie szereg zastrzeżeń, zmierzających do rozszerzenia projektu sowieckiego w głównej mierze na państwa, sąsiadujące od zachodu z Rosją Sowiecką, a w pierwszym rzędzie na Rumunję i państwa bałtyckie.

Przewidywania niemieckiej prasy.

BERLIN, 5.I (Pat). Prasa dzisiejsza w dalszym ciągu żywo omawia w depeszach z Bukaresztu oraz w artykułach szanse przyjęcia propozycji sowieckiej przez Rumunję i Polskę. „Berl. Tagebl." w depeszy swego korespondenta bukareszteńskiego twierdzi, że ogłoszone przez agencję urzędową rumuńską zaprzeczenie, jakoby Rumunja miała otrzymać jakąś propozycję ze strony sowieckiej nie wyklucza podjęcia wymiany poglądów między Bukaresztem a Warszawą. Zaprzeczenie rumuńskie odsłaniać ma—zdaniem korespondenta—tylko zakłopotanie rządu rumuńskiego.

Również stanowisko Francji wobec propozycji sowieckiej — jak twierdzi korespondent— cechuje silna rezerwa. W dalszym ciągu oświadcza korespondent „Berl. Tag.": Fakt, że rząd rumuński zwrócił się do swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Paryżu, Londynie i Rzymie dowodzi nietylko, iż Rumunja pragnie być dokładnie poinformowana o stanowisku odnośnych mocarstw wobec projektu sowieckiego, lecz również, że samo rozstrzygnięcie sprawy projektu Litwinowa zapadnie na Zachodzie. Korespondent podkreśla następnie, że w obecnym momencie, zasada terytorjalna wysuwa się coraz bardziej na pierwsze miejsce i że rumuńskie koła miarodajne żądają uznania przez Sowiety terytorjalnego status quo.

Gdyby, mimo tych trudności, doszło do podpisania protokółu sowieckiego, to Rumunja prawdopodobnie za pośrednictwem Warszawy zostałaby również zaproszona do współpracy. W tym momencie dopiero Rumunja będzie musiała otwarcie wyrazić swe stanowisko. Dzisiaj jednak udział Rumunji jest już bardzo prawdopodobny, chociażby z tego powodu, ponieważ w przeciwnym wypadku sojusz polsko-rumuński, odegrywający główną rolę w rumuńskiej polityce zagranicznej, musiałby stracić na wartości.

Japonja wobec przyłączenia Mandżurji do Chin.

WIEDEŃ, 5. I. (Pat.) Dzienniki donoszą z Tokio, że Japonja zażąda wyjaśnienia od rządu nacjonalistycznego Chin w sprawie przyłączenia Mandżurji, na mocy decyzji gen. Czang-Tso-Lianga, syna Czang-Tso-Lina, bez porozumienia z Japonją.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel od wł. kores. z Warszawy)

Wczoraj prem. *Bartel* odbył kolejno konferencje z ministrami — Spraw Wewnętrznych *Składkowskim*, Skarbu *Czechowiczem* i Sprawiedliwości *Carem*. Następnie przyjął prezesa klubu B. B. płk. *Sławka*. Dziś o godz. 10 rano p. premjer uda się do Spały, gdzie zostanie przyjęty na dłuższej audjencji przez *Pana Prezydenta Rzeczypospolitej*.

*

Jak donosi prasa niemiecka, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjeżdża w poniedziałek do Warszawy celem odbycia konferencji z ministrem Twardowskim i ustalenia platformy, na której podjęte być mają **rokowania handlowe polsko niemieckie**.

*

Dowiadujemy się, że dotychczasowy **poseł polski w Brukseli** p. *Tytus Filipowicz* w niedługim czasie **zostanie mianowany posłem polskim w Waszyngtonie**. Były poseł Ciechanowski dla załatwienia spraw osobistych otrzyma na własną prośbę dłuższy urlop.

*

Ostatnim „Dziennikiem Personalnym M. S. Wojsk." z dniem 1-go b. m. **zostali mianowani następujący pułkownicy generałami brygady**: Paszkowski Krok Henryk, Dobrodzicki Jerzy, Czuma Walerjan, Szylling Antoni, Kasprzycki Tadeusz, Pissowski Konstanty.

Tymże samym „Dziennikiem Personalnym" **następujący podpułkownicy mianowani zostali pułkownikami**: Lawicz Wilhelm, Sokół-Sachin Mieczysław, Sadowski Jan, Bardel Maciej Euzebjusz, Borzęcki Roman, Świtalski Stanisław, Ajdukiewicz Adam, Hulewicz Bohdan, Rymkiewicz Mieczysław, Ulrych Juljusz Surówka Edward, Schaetzel Tadeusz, Furgalski Teodor, Mazurkiewicz Tomasz, Bociański Ludwik, Dreszer Rudolf Eugenjusz, Cybulski Wincenty Edward, Piątkowski Mieczysław, Abczyński Henryk.

W marynarce wojennej **komandorzy porucznicy**: Frankowski Stefan II, Czernicki Ksawery **mianowani zostali komandorami**.

Kronika telegraficzna.

= **Król angielski** spał dobrze ubiegłej nocy i w ogólnym stanie zdrowia jego daje się zauważyć pewna poprawa.

= **Tydzień techniki niemieckiej** odbędzie się 8/I w Moskwie. Trzynastu wybitnych uczonych i inżynierów niemieckich przybędzie do Moskwy celem wzięcia udziału w projektowanych uroczystościach

= **W stan oskarżenia** o oszustwo i nadużycie zaufania w sprawie Hanau postawiony został w Paryżu były deputowany Karol Bentrand, jeden z założycieli „Gazette du Franc".

= **Wybory do sowietów** rozpoczęły się w Petersburgu. Udział wyborców sięga 90 proc. uprawnionych.

= **Nowy alfabet łaciński** wprowadzono w Azerbejdżanie. Wszystkie dzienniki w Baku, drukowane dotychczas w alfabecie arabskim, wydały dziś pierwsze numery w alfabecie łacińskim.

= **Rozbicie się parowca „Malaco"** nastąpiło w czasie snu załogi. Statek zatonął w siedem minut po rozbiciu się pociągając za sobą łódź ratunkową z 27 osobami.

= **Jedenastu bandytów**, oskarżonych o udział w napadach na pociągi, ponieśli wczoraj śmierć przez rozstrzelanie na zasadzie wyroku sądu wojennego. Ciała ich zostały następnie zawieszone na słupach telegraficznych meksykańskiej kolei.

Uczczenie prof. Stanisława Kota.

W niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie T-wa Miłośników historji reformacji polskiej im. Jana Łaskiego (w lokalu T-wa — Zawalna 1 — front I p.), w celu uczczenia i usłyszania przybyłego do Wilna profesora Stan. Kota, jednego z największych znawców historji reformacji polskiej. Goście mile widziani — wstęp wolny. 59

Proces generalnego superintendenta Zboru Ewangelicko-Reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego.

Wczorajszy proces gen. superintendenta Zboru Ewang.-Reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego ze względu na swe wysoce drażliwe podłoże był wydarzeniem nienotowanem dotychczas w kronikach niezależnych sądów polskich.

Proces ten, rzecz naturalna wywołał niesłychane zainteresowanie we wszystkich sferach społeczeństwa, szczególnie zaś w sferach demokracji wileńskiej wyrosłej i wychowanej na zasadach najwyższej tolerancji religijnej i przepojonej ideą współżycia braterskiego wszystkich obywateli naszego kraju bez różnicy narodowości i wyznania. To też na sali sądowej widzieliśmy elitę tych sfer z prawdziwą troską śledzącą przebieg sprawy.

Z obszernego, poniżej podanego sprawozdania, czytelnik dowie się tej sprawy szczegółów, które będąc podane w formie objektywnej, odsłonią mu tej sprawy podłoże i treść.

To też nie przesądzając, jaki w tej drażliwej sprawie zapadnie wyrok sądu państwowego, spełniamy swój obowiązek dziennikarski — i, bez żadnych specjalnych komentarzy, udzielamy jej należne miejsce.

Przed otwarciem przewodu.

W kuluarach parterowych Sądu Okręgowego tłok niezwykły. O godzinie 9-ej rano wielka sala wydziału cywilnego wypełniona już jest po brzegi publicznością. Rzecz charakterystyczna: trudno wśród tej publiczności odnaleść typy przeciętnych bywalców rozpraw sądowych i amatorów codziennych sensacyj.

Znaczna część audytorjum, to przedewszystkiem osobistości ze świata prawniczego i naukowego — widać tam również kilka osób duchownych różnych wyznań wileńskich, wśród których mało kto poznaje głowę meczetu w Polsce J. E. Muftiego d-ra *Szynkiewicza*.

Na stolik prasowy miejsca nie było, mimo to reprezentowane są wszystkie pisma, nawet żydowskie — napozór sprawą nie zainteresowane. Palestra prawie w komplecie: widać tak znanych adwokatów, jak prof. *Petrusewicz*, *Krzyżanowski*, sen. *Abramowicz* i inni.

Wzrok wszystkich skierowany jest na ławę biegłych, z ust których paść mają decydujące opinje o losie sprawy.

Największą uwagę zwracają nieznani bliżej w Wilnie a głośni na całą Polskę znawcy historji i zasad wyznania ewangelickiego: ks. biskup prof. *Bursze* i prof. *Stanisław Kot*.

Na salę rozpraw wychodzi sąd w składzie: prezesa Sądu Okręgowego p. Bzowskiego (po raz pierwszy przewodniczącego) oraz sędziów pp. Jodziewicza i Brzozowskiego.

Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje podprokurator Rauze.

Przy stole biegłych widzimy ze strony oskarżenia ks. d-ra prof. Bronisława Żongołłowicza, ks. Lucjana Chaleckiego i prezydenta konsystorza Ewang.-Reform. p. Bronisława Hermana-Iżyckiego, zaś powołanych przez obronę prof. uniw. krakowskiego Stan. Kota i ks. prof. Burschego.

W charakterze obrońców podsądnego ks. Jastrzębskiego występują mecenasi Bolesław Szyszkowski i Leon Kulikowski.

Szybko i sprawnie sąd załatwia formalności przedwstępne. Konstatuje ponowną nieobecność św. Jana Choroszuchy. Padają wnioski stron. Sąd po naradzie decyduje, by zeznanie św. Ch. odczytać i sprawę rozpoznawać.

Następnie zostaje odczytany akt oskarżenia.

W konkluzji akt ten zarzuca ks. Michałowi Jastrzębskiemu, iż 6 stycznia 1925 r. przez nadużycie przysługujących mu pełnomocnictw dopełnił obrzędu ślubu w stosunku do osób innego wyznania, a mianowicie pobłogosławił związek małżeński między Janem Choroszuchą a Adelą Derewińską—katolikami.

Jednocześnie ks. Jastrzębski pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 425 K. K. ponieważ do ksiąg parafjalnych i do metryki ślubnej nie wciągnął wiadomości, iż Choroszucha jest kapłanem katolickim.

Przewód sądowy

Po wysłuchaniu wyjaśnień ks. Jastrzębskiego, który do winy się nie poczuwa, sąd odczytał zeznanie Choroszuchy.

Następnie przed sądem staje św. Adela Derewińska vel Choroszuchowa, która zeznaje, że przed ślubem Choroszucha oświadczył jej, że nie jest już księdzem katolickim i że zlikwidował swój stosunek do Kurji Biskupiej, wobec czego uważała go za człowieka świeckiego.

W kilka tygodni po ślubie Choroszucha otrzymał list od ks. biskupa Matulewicza, w którym namawia jej ówczesnego małżonka, by powrócił na łono Kościoła Katolickiego. Dalej św. Derewińska zeznaje, że rozeszła się z mężem, gdyż dowiedziała się, iż Choroszucha żył poprzednio z innemi kobietami, miał z niemi dzieci, a wobec tego nie wierzyła w jego wierność w stosunku do siebie. W czasie ślubu Choroszucha poszukiwał posady, której jednak nie mógł znaleźć. Na postanowienie rozejścia się z mężem wpłynęło i to, że Choroszucha żądał od niej pieniędzy z jej skąpych poborów jako nauczycielki.

Następny świadek zeznaje, że był przy ślubie Choroszucha z Derewińską i podpisał akt. Na kilka tygodni przed ślubem Choroszucha mówił mu, że przestał być księdzem katolickim. Inni świadkowie jak Derewiński i Bolszo nic konkretnego do sprawy nie wnoszą

Świadkowie Mackiewicz i Mińcer stwierdzili, że Choroszucha nazywał się stale ex-księdzem i mówił, że nic go z klerem nie łączy.

Zkolei przewodniczący udziela kolejno głosu biegłym.

Ekspertyza.

Biegli z ramienia Kurji Biskupiej ks. prof. *Żongołłowicz* i ks. *Chalecki* zgodnie oświadczyli, że ślub Jana Choroszuchy z Derewińską, zawarty w kościele ewangelickim jest z punktu widzenia prawa kanonicznego katolickiego nieważny i jako taki został przez sąd biskupi unieważniony.

Ksiądz katolicki, o ile kusi się zawrzeć związek małżeński, powinien być poddany ekskomunice.

W czynach ks. Jastrzębskiego eksperci widzą nieposzanowanie ustaw kanonicznych.

Natomiast biegli ewangelicy, a mianowicie: prof. uniwersytetu Jagiellońskiego *Stanisław Kot*, ks. prof. *Bursche* i prezydent konsystorza ewang.-reformowanego senator *Iżycki Herman* zaopinjowali zgodnie, że ksiądz ewangelicki nie powinien odmawiać chrześcijanom innych kultów żadnych posług religijnych, jako to przy chrzcie świętym, przy błogosławieństwie małżeńskiem i przy śmierci. Podobne stanowisko zajmują ewangelicy we wszystkich krajach, jak w Holandji, Skandynawji, a może tylko w Hiszpanji są wyjątki.

Większość księży katolickich, odstępujących od kleru, wstępuje w związki małżeńskie nie zmieniając nawet wyznania i z tego powodu nikt nie spotyka się z represjami państwowemi.

Mowa oskarżyciela publicznego podpr. R. Rauzego.

Po przerwie obiadowej, prezes Bzowski udzielił głosu podprokuratorowi p. Rauzemu, który z właściwą sobie swadą i znajomością sprawy skrystalizował oskarżenie, a następnie przeszedł do uzasadnienia go z punktu prawa.

Miedzy innemi oskarżyciel twierdził, że w listopadzie 1918 r. powzięta uchwała synod ewangielicki obalił przepisy zawarte w tomach IX, X i XI Zb. Pr., natomiast wprowadził, jako swe prawo, Wielką Agendę.

Dowodził, że przepisy te obowiązują nadal. Cytuje i powołuje się na odnośne przepisy Komisarza Gen. Z. Wsch., Nacz. Dow. Wojsk Litwy Śr., na orzeczenie Sądu Najwyższego z listopada 1923 r., podzielające to stanowisko, wreszcie na opinję Nr 3 synodu oraz opinję Piekarskiego, zawartą w jego książce traktującej o wyznaniach obcych.

Wielka Agenda, twierdził dalej prok. R., nie jest kodeksem dla Kościoła Ewang.-Reform., lecz tylko ceremonjałem.

Analizując artykuły tomów IX, X i XI Zb. Pr. z artykułami kodeksu iuris canonici, twierdzi, że ks. Jastrzębski popełnił przestępstwo przewidziane w art. 636 i 425 K. K. Wyrok jednak winien być łagodny ze względu na wiek i zasługi ks. Jastrzębskiego.

Kończąc swą mowę oskarżyciel kategorycznie domaga się skazania podsądnego ks. J., by wyrok ten spowodował rewizję przepisów prawnych w łonie Kościoła Ewang.-Reform., a jednocześnie by na przyszłość Wilno przestało być Mekką dla mieszkańców Rzeczypospolitej, którzy w małżeństwie nie zaznali szczęścia.

Przemówienie mec. Leona Kulikowskiego.

Urząd prokuratorski żąda skazania ks. Jastrzębskiego z art. 636 K.K. za pobłogosławienie związku małżeńskiego pomiędzy ex.-ks. Choroszuchą a Adelą Derewińską. Osoba duchowna, dająca ślub, spełnia posługę religijną, jest w tej chwili według twierdzenia ks. profesora Bursze w myśl ideologji ewangielickiej sługą Bożym. Rola duchownego ewangielickiego, jak mówi prof. Kot, wyczerpuje się w tym wypadku w błogosławieństwie związku moralno-religijnego. O ile tedy dopuścił się ks. Jastrzębski uchybienia—polegało ono na wykroczeniu przeciwko przepisom, ochraniającym religję a nie przestępstwa urzędniczego.

Tak tę kwestję rozstrzygało ustawodawstwo rosyjskie. Nie działający już obecnie kodeks kar głównych i poprawczych przewidywał w art. 1575 karę więzienia od 8 miesięcy do 1 roku i 4 miesięcy za pobłogosławienie przez księdza katolickiego lub ewangielickiego związku świadomie dla tegoż nieważnego. Artykuł ten był umieszczony w dziale zatytułowanym: „o przestępstwach przeciwko związkowi małżeńskiemu". Powstały w atmosferze prądów liberalnych kodeks karny 1903 r. zagrażał w art. 93 i 94. grzywną i ograniczeniami służbowemi duchownemu „obcych" wyznań za pobłogosławienie związku, w którym jedna ze stron była prawosławną. Odpowiedniej działalności za danie ślubu chrześcijanom nieprawosławnego wyznania choćby oni byli innego obrządku niż ksiądz, ślub dający—kodeks karny 1903 r. nie zna.

Przepisy przechodnie ustawodawcy polskiego do kodeksu karnego 1903 r. znoszą art. 93 i 94 tego kodeksu. Czy może stąd powstać wniosek, że zamiast zagrażających grzywną sankcyj karnych Rzeczpospolita Polska za wykroczenia natury religijnej przeciwko obrzędowi ślubnemu wprowadziła karę wyższą, niż przesiąknięty ideą nietolerancyjności kodeks kar głównych i poprawczych? Czy można przypuszczać, że ustawy polskie są mniej tolerancyjne niż ustawodawstwo absolutystycznej Rosji carskiej? Duch i idea ustaw polskich jest dziedzictwem tradycji i ideologji Polski przedrozbiorowej a wstęp do Konstytucji polskiej odwołuje się do wielkiej idei Konstytucji 3 Maja i walki przodków o niepodległość i wolność.

Zasadą naczelną złotych czasów historji polskiej była wolność wyznaniowa. Kiedy na Zachodzie książęta pławili się w krwi swoich poddanych inaczej myślących niż książę, kiedy płonęły tam stosy inkwizycji—Zygmunt August mówił: „*Nie jestem królem waszych sumień*", a Stefan Batory oświadczał: „*Niewolno... sumień ludzkich zniewalać gwałtem*". Nawet w płomiennych mowach skargi przeciwko dysydentom czytamy: „*Złe odszczepieństwo ale krew miła*".

Inna była przyszłość ideologiczna Rosji. Najjaskrawszy jej wyraziciel Dostojewski mówił: „Prawosławje to Kościół, a Kościół to korona gmachu i to na wieki".—Car rosyjski — monarcha absolutny i arcykapłan. Jeżeli niewola była symbolem rządów w Rosji—nie mogły być ustawy karne rosyjskie więcej tolerancyjne, niż polskie, bo wyrazem powstania państwowości polskiej jest wyzwolenie z jarzma narodowego i religijnego.

Zresztą i tekst ustaw obowiązujących przemawia za tem, że inkryminowane ks. Jastrzębskiemu uchybienie nie znajdujące sankcji w kodeksie karnym nie może być karane, bo ust. 1 art. 771 U. P. K. nakazuje uniewinnienie, jeżeli niema cech przestępstwa w czynie oskarżonego, a art. 12 i 13 U. P. K. nie pozwalają karać za czyny, nie zagrożone karą, gdyż sąd karny nie może braku ustaw uzupełniać.

Nie wszystko to, co nakazane w Ustawie Cywilnej może być drogą represji karnej wymuszane. T. X. cz. I p. ust. ros. zawiera masę nakazów, które mają charakter li tylko deklaracyjny, jak naprzykład nakaz „żeby mąż kochał swoją żonę, jak własne ciało".

Dotychczas tkwią w ustawach cywilnych artykuły, które ustalają supremację Kościoła Prawosławnego, a w cz. I t. XI są przepisy, w których powiedziano, że za nawrócenie prawosławnego, lub nawet innego inowiercy bez zezwolenia władzy, ksiądz „obcego" wyznania może być usunięty ze stanowiska lub pozbawiony godności kapłańskiej.

Przepisy ustaw rosyjskich, ograniczające wyznanie chrześcijańskie, są wyrazem konserwatyzmu i skostniałości ustroju absolutystycznego, nie godzącego się z swobodą sumienia.

Profesor Kot i ks. prof. Bursze mówią, że wyznanie ewangelickie nie stawia ścian pomiędzy wyznaniami chrześcijańskiemi. Według kanonów protestantyzmu ksiądz ewangelicki ma prawo udzielania wszelkich posług religijnych chrześcijanom innych wyznań. Ideologja Kościoła Rz. Katolickiego jest inna. Jednak ten odwieczny spór Kościołów nie jest rozstrzygnięty przez państwo za pomocą norm karzących.

Wobec tego proszę o uniewinnienie ks. Jastrzębskiego z art. 636.

Przemówienie mec. Bolesława Szyszkowskiego.

Wysoki Sądzie! Jestem w tem szczęśliwem położeniu, że nie potrzebuję dotykać kwestyj kanonicznych, teologicznych, ani ideologicznych. Chodzi o to, czy ks. Jastrzębski obraził art. 425 K. K. przez to, że nie umieścił w dniu 6 stycznia 1925 r. w akcie ślubu słów: „*kapłan katolicki*".

Otóż ks. Jastrzębski nie mógł umieścić tych słów, albowiem podówczas Jan Choroszucha odstąpił już od kleru katolickiego i z punktu widzenia ustaw państwowych był traktowany jako świecki obywatel kraju, gdyż nie pełnił obowiązków i nie korzystał z uprawnień duchownego, jak i wielu innych ex-księży, których mamy w różnych zawodach.

Powtóre—ustawa (p. 3, art. 895, t. IX. Zb. Pr.) nie przewiduje odpowiedniej rubryki dla ex-księży, podobnie jak dla ex-urzędników etc.

Wreszcie niepodanie wiadomości o tem, że Choroszucha był księdzem katolickim nie spowodowało samodzielnie nieważności małżeństwa, które, według kanonów katolickich, jest nieważne już dlatego samego, że obie strony były katolickie.

W takich warunkach genezy psychologicznej powstania całej sprawy trzeba się doszukiwać nie w występkach ks. Jastrzębskiego, lecz w pewnem zgorszeniu i oburzeniu, jakie ogarnęło część społeczeństwa katolickiego. Niestety oburzenie to było skierowane nie przeciwko istotnemu sprawcy zamieszania w środowisku katolickiem, t. j. ex-księdza Choroszusze, lecz przeciwko ks. Jastrzębskiemu, który spełnił tylko obowiązek nakazu sumienia chrześcijańskiego, ratując w ciężkiej sytuacji swego bliźniego, podającego się za człowieka nieszczęśliwego, bliskiego ostatecznej rozpaczy.

Postępek ks. Jastrzębskiego, kończy świetny mówca, nie jest w kolizji ani z prawem kanonicznem kościoła Ewangielicko-Reformowanego ani z ustawami ogólno-państwowemi. Ustawy zaś Kościoła Katolickiego nie mają mocy jedynie dla wyznawców tego Kościoła.

Zakończenie.

Po wysłuchaniu przemówień obrońców, prezes zwrócił się do ks. Jastrzębskiego z zapytaniem, co chce powiedzieć w ostatniem słowie?

Ks. Jastrzębski oświadczył, że z przysługującego mu prawa nie skorzysta.

Przewodniczący zamyka rozprawę stron i zatwierdza redakcję pytań, według których ma powziąć wyrok, a jednocześnie oznajmia, że sentencja wyroku ogłoszona będzie w poniedziałek o godz. 2 pp.

Ka—er.

Podpisanie turecko-węgierskiego traktatu.

BUDAPESZT, 5.I (Pat.) W gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych podpisany został dziś przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych Valko i posła tureckiego w Budapeszcie traktat turecko-węgierski o neutralności, koncyljacji, postępowaniu sądowem i arbitrażu. Traktat ten zawiera również stypulacje polityczne, głoszące, iż obie układające się strony zobowiązują się nie przystępować do żadnego porozumienia o charakterze politycznym lub ekonomicznym, ani do żadnej kombinacji, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów. Obie strony zobowiązują się również zachować stanowisko neutralne podczas trwania konfliktu, jeżeli pomimo pokojowego stanowiska jedna z nich zaatakowana będzie przez trzecie mocarstwo.

Angija a powstanie w Afganistanie.

NEW-DELHI, 5-I (Pat.) Pogłoska, według której rząd afgański miał wydać rozkaz aresztowania pułkownika Lavrenc'a za pomoc, jakiej rzekomo udzielił on powstańcom przy przekraczaniu granicy, jest pozbawiona podstaw Komunikat urzędowy podaje, iż wobec niegodziwych i kłamliwych wieści, podawanych przez pewne odłamy prasy, przypisujące rządom brytyjskiemu i indyjskiemu popieranie powstańców afganistańskich, rząd indyjski polecił rządom lokalnym, aby odtąd ścigały winowajców.

O rząd neutralny w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 5. I. (Pat.) Grupa demokratyczna parlamentu na dzisiejszem rannem posiedzeniu wysłuchała exposé leadera partji Dawidowicza o sytuacji politycznej, poczem jednomyślnie odrzucono propozycje Maczka, dotyczące reorganizacji państwa, domagając się jednak utrzymania kontaktu z Zagrzebiem oraz wyszukania nowych podstaw układu. Grupa radykalna parlamentu na dzisiejszem rannem posiedzeniu również odrzuciła propozycje leadera koalicji chłopsko-demokratycznej.

Maczek był przyjęty dziś ponownie przez króla. Po tej drugiej audjencji pos. Jelasicz, osobisty przyjaciel Maczka, oświadczył przedstawicielom prasy, iż w rozmowie króla z Maczkiem, ten ostatni zaproponował utworzenie rządu neutralnego, który cieszyłby się zaufaniem króla i swoim składem dawałby gwarancje przeprowadzenia reorganizacji państwa.

Międzynarodowa Organizacja Pracy.

Studjum dr. *H. Zasztowt-Sukiennickiej.*

Wydanie i druk L. Chomińskiego.

W roku bieżącym ukazała się na półkach księgarskich książka dr. Haliny Zasztowt-Sukiennickiej, traktująca o Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Studjum to nagrodzone w r. 1926 na konkursie Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, zawiera nader dokładną i jednocześnie zwięzłą charakterystykę jak samej Międzynarodowej Organizacji Pracy, takiej, jaka powstała na podstawie części XIII-ej Traktatu Wersalskiego, tak również i streszczenie dotychczasowej działalności organów M. O. P. (w wydaniu polskiem przejrzanem i uzupełnionem ostatnia część studjum jest doprowadzona do roku 1928 włącznie). Całość jest poprzedzona wstępem, zawierającym krótkie omówienie parę podstawowych zagadnień gospodarczo-społecznych, oraz rozdziałami ujmującemi ewolucję historyczną międzynarodowej ochrony pracy do czasów wielkiej wojny włącznie. Zakończenie zawiera między innemi szczególniej ciekawe rozważania o Międzynarodowej Organizacji Pracy jako próbne rozwiązanie konfliktu społecznego.

Tyle, o ile chodzi, o najbardziej sumaryczny „spis rzeczy" z jakich składa się praca p. dr. Zasztowt-Sukiennickiej. Jest niemożliwem pod niesienie w ramach artykułu dziennikarskiego całokształtu zagadnień, poruszonych przez autorkę. Ograniczymy się poniżej do omówienia paru najbardziej charakterystycznych szczegółów tego zewszechmiar ciekawego studjum. Zaznaczymy jednocześnie, że przejrzysty układ książki, zwięzłość treści (180 stron druku głęboko objektywne, a często krytyczne stanowisko autorki,— zalecają pracę dr. Zasztowt-Sukiennickiej tym wszystkim, których zajmuje aktualne dzisiaj zagadnienie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Książka daje maximum materjału przy względnie niedużych ramach.

* * *

W uwagach wstępnych p. Zasztowt Sukiennicka streszcza następujące kwestje: Podkreśla ona węzły międzynarodowych współzależności i współoddziaływania gospodarczego, zacieśniających się w miarę rozwoju form gospodarczych; stwierdza fakt konfliktu między grupą posiadaczy środków produkcji i grupą ludzi pozbawionych własnych środków produkcji i utrzymujących się z pracy; wreszcie ze zrozumienia przez pracowników całego świata solidarności własnych interesów i ze zrozumienia potrzeby obrony tych interesów, wyprowadza genezę międzynarodowego ruchu robotniczego.

Próby zorganizowania międzypaństwowej ochrony pracy były wszczynane jeszcze przed wojną (1-sza próba: w r. 1855 — inicjatywa kantoru szwajcarskiego Glaris), jednakże nie dały poważniejszych wyników. Dopiero wybuch wojny europejskiej wysunął na porządek dzienny debaty międzynarodowej konieczność nadania form prawnych międzynarodowemu zagadnieniu ochrony pracy. Międzynarodowe normy prawne miały zresztą li tylko usankcjonować fakty rzeczywistości gospodarczej, której międzynarodowy charakter nie nasuwał już żadnych wątpliwości.

Poprzedzona szeregiem kongresów i komisyj konferencja pokojowa wprowadziła wyniki prac tych zgromadzeń (w szczególności t. zw. „angielski projekt") do Traktatu Wersalskiego w postaci Części XIII o Pracy. W ten sposób po ratyfikacji ze strony zainteresowanych państw (10.I 1920) wszedł w życie 1-szy międzynarodowy statut Organizacji, „powołanej specjalnie w celu systematycznego rozwijania ustawodawstwa pracy w poszczególnych krajach, na zasadzie międzynarodowej inicjatywy i wzajemnego porozumienia państw."

W sposób ciekawy uwypukla autorka *motywy i cele* twórców oraz kompetencje organów M. O. P. Zacytowany jest mianowicie wstęp do wspomnianej części XIII Traktatu Wersalskiego, o uczuciach sprawiedliwości i ludzkości jak również o chęciach zapewnienia trwałego pokoju świata, jako o motywach powołania do życia Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W rzeczywistości jednak interesy państwowe przeważają nad uczuciami humanitarnemi twórców części XIII traktatu: obok pokoju politycznego zależało państwom zwycięskim na ustaleniu pokoju społecznego, zachwianego poważnie przez szereg wstrząśnień rewolucyjnych w Europie. By ciężary, wywołane przez ustawodawstwo robotnicze rozłożyć na wszystkie państwa, nadano międzynarodowy charakter organizacji pracy. O ile chodzi o cele, przyświecające twórcom M. O. P.,—to łączą się one ściśle z zacytowanemi motywami: „Celem Ligi Narodów jest ustalenie powszechnego pokoju; celem Międzynarodowej Organizacji Pracy jest zapewnienie temu pokojowi podstawy w postaci zrealizowania zasad sprawiedliwości społecznej" — podaje autorka. W dalszym ciągu rozważań i w wyniku szczegółowej analizy kompetencji M. O. P. dochodzi autorka do wniosku, że kompetencja ta obejmuje „wszelkie kwestje dotyczące polepszenia warunków pracy wszystkich pracowników, zarobkujących na terytorjum obejmującem wszelkie posiadłości jej członków".

Jak więc widzimy, cele i zakres działania M. O. P. są bardzo szerokie. Niemniej zastosowanie praktyczne działalności organizacji natrafia, poza szeregiem przeszkód drugorzędnych, na ten zasadniczy szkopuł, że działalność ta sprowadza się edynie do *badania* i *dyskutowania* kwestji pracy i do czynienia w wyniku tych badań — *propozycyj* członków organizacji. Propozycje takie konkretyzują się w postaci ustaw jedynie na skutek ratyfikowania ich przez dane państwo, — które w ten sposób decyduje najzupełniej suwerennie o wprowadzeniu lub niewprowadzeniu w życie przedłożeń M. O. P.

Zestawienie szerokiej przedmiotowej kompetencji M. O. P. z brakiem środków do urzeczywistnienia uchwał lub zaleceń, najjaskrawiej uwypukla charakter kompromisu, jakim są nacechowane postanowienia części XIII Traktatu Wersalskiego w sprawie Organizacji Pracy. Usiłowano pogodzić realne wymagania życiowe z zasadą suwerenności państw i kompromis ten wytworzył *pomocniczy* charakter działalności M. O. P. Zamiast parlamentu międzynarodowego, uchwalającego powszechne normy prawne w sprawach, dotyczących pracy, społeczność ludzka otrzymała organ doradczy istniejących państw, *obradujący* w myśl skrupulatnie opracowanych norm reprezentacji interesów międzypaństwowych i klasowych, *lecz nie decydujący* w sprawach, w których jego wysoka kompetencja została uznana za bezsporna.

Skutki kompromisu odbiły się więc niepomyślnie na Międzynarodowej Organizacji Pracy redukując rzeczywiste znaczenie organizacji na rzecz fikcji nieograniczoności władzy państwowej. Jak słusznie podkreśla p. Zasztowt-Sukiennicka, - *niemożliwem jest współżycie na terenie wspólnoty międzynarodowej bez ograniczeń na rzecz tej wspólnoty*.

O ile jednak zgadzamy się z autorką co do szkodliwych dla działalności M. O. P. skutków ujętego w podobny sposób kompromisu z suwerennością państw, to nie możemy się zgodzić z uwydatnioną w zakończeniu książki tezą o szkodliwości dla tejże działalności innego kompromisu: mianowicie parytetowej reprezentacji w M. O. P. interesów pracowników, pracodawców i rządów.

Naczelny organ M. O. P.—konferencja ogólna przedstawicieli członków — składa się mianowicie z delegatów państw — członków. Każda delegacja liczy 4 osoby, w tem dwóch reprezentantów rządu— po jednym przedstawicielu pracowników i pracodawców. (Uwaga: stosunek wzajemny sił reprezentacji interesów jest przestrzegany b. ściśle i w innych organach M.O.P.) Głosowanie członków poszczególnych delegacyj odbywa się *indywidualnie*, co podnosi poważnie moment niezależności delegatów naprzykład robotniczych od rządów, którym podlegają.

Otóż p. Zasztowt-Sukiennicka kwestjonuje zasadniczo wymienioną koncepcję. Wyraża zdanie, że „opierając ustrój M.O.P. na roli poszczególnych grup społecznych w procesach wytwarzania i podziału dóbr,

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Dziennikarz francuski na pograniczu polsko-litewskiem.

Onegdaj przybył do Wilna przedstawiciel jednego z pism francuskich p. *Paul Berson*, który w dniu wczorajszym na podstawie otrzymanej przepustki na odcinku Łoździany w rejonie Rykont przekroczył granicę polską, udając się do Litwy.

Bestjalskie metody litewskiej straży granicznej.

W przeddzień wilji Bożego Narodzenia w rejonie Rudziszek przekroczyła granicę litewską uczennica jednej z szkół średnich w Wilnie, ...tnia W. O. udając się na święta do rodziców zamieszkałych po drugiej stronie kordonu. P. O. została na granicy zatrzymana przez strażników litewskich, którzy odprowadzili ją do pobliskiej strażnicy, gdzie w sposób bestjalski pastwono się nad swą ofiarą nie dbając się wcale pożywienia. Po kilku dniach nieszczęśliwa ofiara własnej lekkomyślności została zgwałcona przez strażników litewskich, poczem wysiedlono ją z powrotem do Polski.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Nowe Kółko Rolnicze.** Staraniem miejscowych osadników we wsi Melechowicze w gminie rudomińskiej powstało Kółko Rolnicze, które wykazuje już duży zasób energji i inicjatywy.

— **Pożar w Drui.** Przedwczoraj w miasteczku Druja z niewyjaśnionej narazie przyczyny powstał pożar. Mimo energicznej akcji ratowniczej, w której czynny udział wzięły miejscowe oddziały K. O. P.-u spaliły się dwa domy.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Życie federacyjne.** Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Grodnie z okazji Nowego Roku 1929 wysłał telegramy z życzeniami do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Analogiczne depesze wysłało Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych Zarząd Okręgowy w Grodnie.

— **Odznaka I Brygady Legjonów** usunięta w swoim czasie na podstawie rozkazu dowódcy 29 dywizji piechoty ze ściany w jednym z baonów 76 p. p., na skutek wystąpienia w tej sprawie Związku Legjonistów i Zarządu Powiatowego Federacji P. Z. O. O. wróciła na dawne miejsce ku zadowoleniu oficerów i szeregowych wzmiankowanego ba-onu.

— **Dowódca O. K. III** gen. Litwinowicz wysłał życzenia noworoczne w drodze telegraficznej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem** w Grodnie uruchomiła z dniem 2 stycznia r. b. lampę kwarcową. Naświetlania odbywają się codziennie w godzinach od 11 do 1 i od 4 do 6-ej popoł.

— **T. U. R.** Ukonstytuował się nowy zarząd T. U. R., w skład którego weszli p.p.: mecenas Zygmunt Horbaczewski, Jan Podwiński prezes Rady miejskiej), Helena Okszanska, Adam Paszkiewicz, Aleksander Mikulski, Aleksander Aleksy, Szymon Andrejew, Michał Kornacz i Stanisław Bokanowski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli p. p. Roman Sawicki, Leopold Kuleszo i Leon Mazurkiewicz. Prezesem zarządu został p. Jan Podwiński, sekretarzem Aleksander Mikulski.

Nowy zarząd zamierza prowadzić pracę w sekcjach: 1) oświatowo-kulturalnej, 2) sportowej, 3) muzyczno-śpiewaczej. Sekcja oświatowo-kulturalna rozpada się na podsekcje: 1) wykładowo-oświatową—przewodniczący Zygmunt Horbaczewski, 2) dramatyczną — przewodniczący Aleksander Aleksy, 3) podsekcja gier i zabaw—przewodniczący Salomon Jonisz.

— **Sylwester** w Grodnie był obchodzony niezmiernie hucznie. Bawiono się na reducie w Teatrze Miejskim, w Teatrze Garnizonowym, w Klubie Oficerskim Garnizonowym, w hotelu Royal, w Związku Rezerwistów i b. Wojskowych we własnym lokalu przy ul. Dominikańskiej na Zamku Królewskim, w Związku Podoficerów Rezerwy, w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych, w szeregu lokali restauracyjnych i w wielu innych miejscach. Mimo to noc Sylwestrowa przeszła stosunkowo spokojnie.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA.

— **Choinka w „Rodzinie Wojskowej".** Dn. 24 grudnia staraniem dowódcy 86 p. p. ppułk. *Bociańskiego* i pań z „Rodziny Wojskowej" urządzona została w lokalu kina „Bajka", choinka dla dzieci wszystkich szkół. Po złożeniu przez ppułk Bociańskiego życzeń przystąpiono do rozdawania upominków w liczbie 400 torebek ze słodyczami i owocami. Niezależnie od tego najbiedniejszych dzieci szkół polskich i żydowskich obdarowano trzewikami i ciepłą odzieżą. Następnie w lokalu posterunku P.P. i w świetlicy „Strzelca" odbyły się wspólne wieczerze wigilijne. (x)

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Tragiczny skutek „psich figli".** We wsi Ochobnia gm. hruzdowskiej Walentyna Olichwer uderzyła żartem w brzuch Wincentego Masłowskiego lat 30, który po odwiezieniu do szpitala zmarł. (x)

Z POGRANICZA.

— **Awantura na zebraniu szaulisów.** Jak donoszą z pogranicza litewskiego, onegdaj w Sotokach naprzeciwko odcinka granicznego Kozaczyzna odbyło się nader burzliwe zebranie miejscowego związku szaulisów. Odmienność zdań wywołała powszechną bójkę, podczas której do utraty przytomności został pobity sekretarz tego związku Skirjus Zemelit.

Zajście zlikwidował zaalarmowany oddział policji.

— **Przyłapanie przemytu.** Onegdaj w rejonie Sejn patrol K. O. P-u zatrzymał dwóch przemytników, którzy pod osłoną nocy usiłowali przeszmuglować do Polski większą ilość spirytusu. Przemyt skonfiskowano.

— **Dezerter z armji sowieckiej.** Przedwczoraj w rejonie Kołosowa przekroczył, w pełnem uzbrojeniu bojowem, granicę i dobrowolnie oddał się w ręce władz polskich—żołnierz sowiecki, którego zatrzymano do wyjaśnienia powodów dezercji.

SPORT.

Z posiedzenia Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W ubiegły piątek, w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposob. Wojsk Komitet jednogłośnie uchwalił wyasygnować na rzecz Wileńskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie sumę 50 zł. celem zakupienia dwóch kompletów do hokeja, z tem, że zostaną one przekazane Zarządowi parku sportowego im. gen. Żeligowskiego, gdzie będzie z nich mogła korzystać młodzież szkolna. Jako dalszy punkt porządku dziennego rozpatrywano sprawę poradni sportowej. W sprawie tej przyjęto do wiadomości oświadczenie d-ra Golońskiego, iż poradnia sportowa jest już uruchomioną. Termin uroczystego otwarcia wyznaczono na dzień 27 b. m. Na program uroczystości złoży się akademja w sali miejskiej, na której wstępne przemówienie wygłosi prezydent miasta p mec. *Folejewski*, poseł dr. Brokowski wygłosi odczyt n. t. „Poradnie lekarsko sportowe". Akademja zakończona zostanie wyświetlaniem filmu o treści sportowej.

Z kolei kpt. *T. Kawalec* wygłosił referat o 10-leciu sportu na Wileńszczyźnie Na wniosek kpt. Kawalca wyłoniono komisję z 3-ch osób, w skład której weszli kpt *Kawalec*, mec. *Jasiński*, oraz inż. *Zalisz* Komisja ta między innemi zajmie się sprawą urządzenia w Wilnie wystawy sportowej.

W dalszym ciągu posiedzenia obradowano nad sprawą budowy w Wilnie pływalni. Celem zdobycia potrzebnych na ten cel kredytów postanowiono zwrócić się do Rządu, za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., o wyjednanie potrzebnej subwencji.

Na wniosek wreszcie p. *Dowbora* uchwalono zażądać od organizacyj sportowych sprawozdań z dotychczasowej działalności oraz planów na przyszłość

KINA I FILMY.

Pat i Patachon jako obrońcy cnoty.

HELIOS.

Dlaczego obrońcy cnoty? Trudno się domyślić z treści „obrazu".

Zresztą *vis comica* tej nieporównanej pary wesołków jest tak wielka, że jest nam, patrzącym na nich, zupełnie wszystko jedno czy akcja, w której oni biorą udział ma jakiś sens czy nie. „Nie o to chodzi co robią, ale jak robią". To drugie jest w takiej „wspaniałej formie", że nam zupełnie wystarcza, o resztę nie dbamy.

Mimowoli nasuwa się nam pewne porównanie. Oto przecież Pat i Patachon to najprawdziwszy *Don Quixote* i *Sancho Pansa*, incognito z przed wieków do nas przybyli, przebrani zupełnie już moderne, dostosowani (ale tylko zewnętrznie) do naszych czasów, kontynuują dziś swoją doczesną wędrówkę. Pat to jest sam rycerz z La Manchy. Szlachetny równie jak długi i cienki, pełen godności, zachowujący ją zawsze w najprzykrzejszych okolicznościach, wlecze za sobą nienasyconego i mniej o formy dbającego grubaska, pozbawionego marzycielskich skłonności Sancho Pansę—Patachona. Nieśmiertelna to jak petronjuszowska „Wdowa z Efezu" czy Don Juan i t. p. para, przez liczne wcielenia powtarzająca się we wszystkich czasach, trochę może się czasem odmieniając. (sk)

---

nie należało zmieniać tego kryterjum wobec delegatów rządowych, którzy siłą rzeczy również jeden z tych interesów reprezentują". Dalej przeprowadza autorka tezę większego, niż równorzędne, znaczenia dla społeczności ludzkiej pracy w konflikcie pracy i kapitału i dochodzi do wniosku: „organizacja życia społecznego winna być *organizacją pracy w interesie i dla ludzi pracy*".

Nie będziemy kwestjonowali słuszności lub niesłuszności wymienionych tez z punktu widzenia teoretycznego. Podkreślimy, że p. Zasztowt-Sukiennicka jest najzupełniej konsekwentna w wyprowadzaniu wniosków z założeń, opartych na teorji gospodarczo-społecznej, którą wyznaje. Pozwolimy jednak sobie nadmienić, że właśnie zasadnicza koncepcja „parlamentu międzynarodowego", *uchwalającego obowiązujące normy prawne w dziedzinie pracy*, wymagałoby pewnej kompromisowości w reprezentacji interesów poszczególnych grup lub klas. Z chwilą, gdy uchwały M.O.P. miałyby się stawać obowiązującemi dla rządów, reprezentacja tych ostatnich musi posiadać przynajmniej $^{1}/_{2}$ mandatów. Ofiarą suwerenności państwowej na rzecz międzynarodowej wspólnoty byłby z jednej strony udział w decydowaniu o sprawach danego państwa — reprezentantów innych rządów, zaś z drugiej strony—udział w tych decyzjach reprezentantów własnych i obcych interesów klasowych. Prócz tego nie należy zapominać, że interesy rządów burżuazyjnych idą na terenie międzynarodowym częstokroć po jednej linji z interesami klasy robotniczej i odwrotnie: interesy rządów socjalistycznych sprzymierzają się czasami z interesami kapitalistów. Jako przykłady przytoczymy politykę emigracyjną rządu polskiego wobec krajów immigracyjnych (Francji chociażby) lub też momenty polityki kolonjalnej rządu Mac-Donalda w Anglji. Jak dotychczas,—takie lub inne rządy poszczególnych państw reprezentują specjalne interesy państwowe niezawsze zależne od takich lub innych interesów klasowych i z tem nie można się nie liczyć.

O ile chodzi znowu o większą ważkość interesów pracowników kapitalistów, to jeśli istotnie w dziedzinie ochrony pracy ta przewaga interesów ma miejsce, jest rzeczą szczególniej trudną ustalić stopień tej przewagi. Jedynie praktyczne wyjście z sytuacji dawała jak dotychczas koncepcja reprezentacji parytetowej. Do chwili poważniejszych zmian w strukturze społecznej, ba, również politycznej i gospodarczej państw europejskich, trudno przewidywać zastąpienia koncepcji parytetowej przynajmniej w jej zasadniczych rysach, przez jakąś inną—mniej niedoskonałą.

Podkreślamy, że stosunkowo nieduże urzeczywistnienie licznych i nader pożytecznych prac M. O. P., zależy nietyle od struktury wewnętrznej organów genewskiej Instytucji, lecz od braku mocy obowiązującej jej uchwał; w tej ostatniej kwestji p. Zasztowt-Sukiennicka mówi zresztą w swej pracy.

I jeszcze jedno w odniesieniu do M. O. P. Pewne zmniejszenie w latach ostatnich rozmachu prac Organizacji, słusznie podkreślone przez autorkę książki, nie powinno nastrajać zbyt pesymistycznie Bowiem —„o potrzebie międzypaństwowego prawa społecznego świadczy dobitnie fakt, że zapoczątkowane stosunkowo późno, w ciągu lat 20 rozwinęło się organizacyjnie znacznie lepiej niż organizacja jakiejkolwiek innej dziedziny stosunków międzypaństwowych, a poświęcona mu instytucja jest niemal najlepiej zbudowaną z obecnie istniejących instytucyj prawa międzynarodowego" (cytata z pracy p. Zasztowt-Sukiennickiej). Świadczyłoby to pomyślnie o zdolnościach do życia M. O. P. Jeśli wisi nad instytucją mniej lub więcej odległy kryzys, jeśli dojrzewa zwolna potrzeba rewizji podstaw organizacyjnych, to w związku z tem, co wyżej, należałoby wnioskować, że będzie to kryzys nie rozkładu i upadku, lecz kryzys zdrowia. Z drugiej strony — niewątpliwe postępy dotychczasowe, zrealizowane w dziedzinie międzypaństwowej ochrony pracy, są już dorobkiem ludzkiej społeczności i znaczą krok naprzód. Dalsze kroki przyjdą być może łatwiej, niż pierwszy, stawiany niepewnie i z ostrożnościami.

T. Nagurski.

KRONIKA

Niedziela 6 stycznia	Dziś: Ob. Pań. 3 Króli Jutro: Lucjana M. Wschód słońca—g. 7 m. 39. Zachód „ g. 15 m. 48.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 765 Temperatura średnia — 9° C., opady.—Wiatr przew. półn.-wschod. Uwagi: pochmurno, siln. mgła, sadź Minimum na dobę — 18°. Maximum — 5°. Tendencja barometryczna bez zmian.

URZĘDOWA

— **Ruch służbowy.** Referendarz Starostwa Grodzkiego p. *Lemieszewski* został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego z przydziałem do wydziału prezydjalnego. (x).

ADMINISTRACYJNA.

— **Prolongata zezwoleń na broń.** Jutro t. j. w poniedziałek do Starostwa Grodzkiego (okienko № 2) winni stawić się reflektujący na prolongowanie zezwoleń na broń palną, którzy mają ze złoroczne zezwolenia od №№ 201 do 250. (x).

MIEJSKA.

— **Wyjazd prezydenta miasta do Warszawy.** Wczoraj rano wyjechał w sprawach samorządu wileńskiego do Warszawy prezydent miasta p. mec. Folejewski.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Szkoła, jako wynik propagandy czystości.** Kuratorjum Okr. Szkolnego wydało okólnik polecający utrzymanie wzorowej czystości w lokalach szkolnych, tembardziej wskazanej, że czystość budynków szkolnych jest najbardziej żywą propagandą na rzecz wymogów sanitarnych a to ze względu na charakter szkoły jako instytucji wychowawczej. (x).

WOJSKOWA.

— **Baczność poborowi rocznika 1908.** Przypominamy, że w wydziale wojskowym Magistratu są do przejrzenia spisy poborowych urodzonych w roku 1908. Ci którzy nie są wciągnięci do spisów winni złożyć reklamacje. (x).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **W trosce o rodaków na obczyźnie.** Podajemy do wiadomości, iż towarzyskie sfery Wilna organizują na tłusty czwartek świetną zabawę **Bal Kostjumowy**, który odbędzie się w salach Georges'a w dniu 7-go lutego na rzecz Stowarzyszenia „Opieka polska nad Rodakami na Obczyźnie". Sądzimy, że ten rodzaj urozmaiconej zabawy jak i cel przyciągną jaknajliczniejsze grono gości.

— **Doroczny Bal „Rodziny Wojskowej".** Dnia 10-go b. m. odbędzie się Doroczny Bal „Rodziny Wojskowej" w salach Kasyna Garnizonowego Mickiewicza 13. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można od dn. 7/I w sekretarjacie Rodziny Wojskowej" od g. 17—19 w.

— **Podziękowanie.** Zarząd schroniska dla sierot im Marszałka Piłsudskiego składa gorące podziękowania za dary świąteczne:

J. E. ks biskupowi Bandurskiemu za ofiarowane jabłka, komitetowi „Daru Choinkowego" z p. wojewodziną na czele za słodycze, zabawki i ubranka, Zw. Legjonistów za suto uzupełnienie wieczerzy wigilijnej, Magistratowi za dodatek świątecz y, p. Anieli Sztrallowej za pierniki, czekoladki i karmelki, p. dyrektorowej Siemiradzkiej za 38 bil. loter. Pol.-ic. Domu Zdrowia, p. Elżbiecie Żukowskiej za artystyczne upiększenia choinkowe oraz wszystkim ofiarodawcom składającym na schronisko zamiast powinszowań i wizyt

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Uczczenie prof. Stanisława Kota.** W niedzielę dn. 6 go b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie T-wa Miłośników Historji Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego (w lokalu T-wa Zawalna 1—front 1 p.) w celu uczczenia i usłyszenia przybyłego do Wilna profesora Stanisława Kota, jednego z najwięk szych znawców historji reformacji polskiej. Goście mile widziani — wstęp wolny.

— **Komunikat.** Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Wilnie komunikuje, iż w dniu dzisiejszym, t. j 6-go stycznia r. b. odbędzie się w lokalu Szrajbmana przy ul. Wileńskiej № 20 Walne Zgromadzenie z udziałem delegatów Centrali Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie w celu zorganizowania Oddziału Wileńskiego. Wszystkich zainteresowanych pp. przedstawicieli handlowych uprzejmie zaprasza na powyższe zebranie, które rozpocznie się punktualnie o godz. 6-ej wiecz.

Komitet Organizacyjny.

— **Wieczór humoru podoficerów w lokalu Z. O. W.** Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego niniejszem prosi o przybycie na organizowany w dniu 6-go stycznia roku bieżącego dla podoficerów rezerwy i ich rodzin odczyt i wieczór humoru. Początek wieczoru o godzinie 18-ej w lokalu Z. O. W. przy ul. Uniwersyteckiej 6/8. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Strajk robotników ziemnych trwa nadal.** Strajk robotników ziemnych trwa w dalszym ciągu. Przedsiębiorcy nie chcą wypłacić robotnikom zwolnionym z robót 2 tygodniowego odszkodowania co im się słusznie należy wobec nie wymówienia pracy w przepisanym terminie (x).

— **Uwadze bezrobotnych pracowników umysłowych** Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia z dniem 14 b. m. rozpoczyna przyjmowanie podań na zasiłki doraźne dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Podania przyjmowane będą w kolejności następującej

14 b. m. od bezrobotnych nazwiska których rozpoczynają się na litery od A do N włącznie; 15 od O—Z W dniu 16 b. m. podania przyjmowane będą wyłącznie od bezrobotnych, którzy w terminie przepisanym z przyczyn uzasadnionych nie mogli złożyć takowych.

Wypłata zasiłków nastąpi w ostatnich dniach b. m.

— **Komisja polubowna dla zawarcia umowy.** We wtorek 8 b m o godz 11-ej w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się zebranie Komisji polubownej celem zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie na terenie województwa wileńskiego.

NADESŁANE

— **Nowe transporty maszynek do golenia z Bostonu.** Komunikują nam z Bostonu, że obroty działu zagranicznego znanej amerykańskiej firmy Gillete Safety Razor Co. w rosły w roku ubiegłym niebywale. Obrót w 1928 r, uzyskany jedynie z eksportu, był większy, niż całkowity obrót Towarzystwa, uzyskany w r. 1917 lub suma obrotów w latach 1901—1913.

Część obrotu, przypadająca na eksport, wynosi niemniej niż 35 proc. całkowitego obrotu firmy w 1928 r. Według wiadomości w pismach amerykańskich, zagraniczne zamówienia, które otrzymało Towarzystwo do wykonania w roku bieżącym, wynoszą już połowę całkowitego obrotu w roku ubiegłym. Dostawa 6-ciu miljonów maszynek do golenia, przeznaczonych na eksport zagranicę, rozpoczęła się z dn. 1-go stycznia r. b,

Netto zysk Towarzystwa, uzyskany w ciągu pierwszych 9 ciu miesięcy r. ub., wynosi 11,17 miljonów dolarów—podczas gdy zysk za cały rok 1927 wynosił tylko 14,58 miljonów dolarów.

RÓZNE.

— **Bilans pracy pogotowia ratunkowego w ub. tyg.** W ubiegłym miesiącu Pogotowie Ratunkowe było czynne w 680 wypadkach. Z ogólnych zestawień wynika, że najwięcej zanotowano ran tłoczonych bo 130, ran ciętych — 60, samobójstw — 19. (x).

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

Dziś popołudniu po raz ostatni komedja Wł. Perzyńskiego „Uśmiech losu" z Stefanem Jaraczem, fenomenalnym odtwórcą bezrobotnego doktora filozofji Witolda Siewskiego. Pozatem obsada premjerowa. Atrakcją przedstawienia jest pokaz modnego, współczesnego dancingu.

Początek o godz, 15.30 (pół do czwartej), Bilety w cenie od 50 gr. rano do nabycia w „Orbisie" i od godz. 1 pp. w kasie teatru.

Wieczorem o godz. 20-ej „Trójka hultajska" Nestroy'a, która dzięki udziałowi znakomitego Jaracza, pomysłowej inscenizacji Dyr Trzcińskiego, barwnej stylizowanej oprawie scenicznej Zwolińskiego — oraz dzięki pełnej werwy i humoru grze całego Zespołu Reduty — stała się atrakcją karnawałowego sezonu w Wilnie.

W poniedziałek z powodu nieodbycia się koncertu Osborna — „Trójka hultajska".

— **Występy słynnego Baletu Anny Kiere.** Dnia 10 i 11 bm. w gmachu Reduty na Pohulance wystąpi słynny balet Anny Kiere, nagrodzonej na ostatniej Olimpjadzie choreograficznej nagrodą Grand Prix.

Bilety już są do nabycia w „Orbisie".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia")

Dziś Teatr Polski daje trzy widowiska: o godz. 3-iej pp. punktualnie dla najszerszych warstw publiczności, oraz młodzieży szkolnej — siedem obrazów dramatycznych, według powieści Henryka Sienkiewicza „Potop". Ceny miejsc od 20 groszy; o g. 5 m. 30 pp. po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru urocze widowisko jasełkowe L. Rydla „Betleem Polskie", urozmaicone licznemi intermedjami, śpiewami i tańcami. Widowisko to Teatr Polski wystawił w 10-cio lecie odrodzenia Polski.

Ceny od 20 groszy.

O g 8 m. 30 wiecz. — jedna z najlepszych i najzabawniejszych komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu". Ceny od 50 groszy

— **Jutrzejsze przedstawienie dla inteligencji pracującej.** Jutro wraca na repertuar na jeden tylko wieczór przezabawna i niezmiernie aktualna komedja-satyra „Mamusia". Ceny od 20 groszy.

— **Dzisiejszy koncert poranek M. Fiałko.** Dziś wystąpi w Teatrze Polskim o g 12 m. 30 pp z koncertem pożegnalnym utalentowana śpiewaczka Marja Fiałko.

Program niezwykle barwny i urozmaicony zawiera arje z oper: „Gioconda", „Lohengrin", „Cavaleria Rusticana", oraz szereg pieśni Szuberta, Szumana, Niewiadomskiego, Maciejewskiego, Czerepnina i inn.

Bilety w kasie Teatru Polskiego od g. 11-ej rano,

— **W Sali Miejskiej.** Na Ostrą Bramę konferencja Św. Winc. a Paulo.

W Sali Miejskiej w niedzielę na Trzy-Króle o godz. 12 w południe będą odegrane znane Jasełka L. Rydla p. t. „Betleem polskie".

Wiele urozmaiceń!!

Dochód przeznaczony na odnowienie Ostrej-Bramy.

Bilety nabyć można przy kościele Ostrobramskim, w dniu przedstawienia przy kasie od godz. 10 rano.

Cena biletów od 1 zł. do 30 gr.

— **W sali gimn. im. Lelewela,** ul. Mickiewicza 38 Jasełka dnia 6, 12 i 13 stycznia r. b. o g. 5 pp. na rzecz Bratnich Pomocy gimn. im. Lelewela i Orzeszkowej.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 6 stycznia 1929 r.

10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny 12.10 — 14.00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W programie utwory Ryszarda Straussa. 14.00 — 15.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15—17.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.30—17.35. Odczytanie programu dziennego. 17.35—18.00. Odczyt w języku litewskim wygł. Józef Kraunajtis 18.00 — 18.20. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 18.20—18.45. Audycja dla dzieci „Król Migdałowy" w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 18.45 — 19.00. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodko. 19.00—19.25. „Co się dzieje w Wilnie" — odczyt wygłosi prof. U. S. B. Mieczysław Limanowski 19.30—19.45. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodki. 19.45 — 20.00 Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.30. Audycja wesoła: „Samobójca" — nowela Awerczenki, w wyk. Zespołu Dram. Rozgł. Wil. 20.30 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz solistów. W programie muzyka baletowa, arje i pieśni. 22.00—2 .30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

PONIEDZIAŁEK dn. 7 stycznia 1929 r.

11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 - 16.20: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.20—16.30: Chwilka strzelecka 16.30—16.45: Komunikat L. O. P. P. 16.45—17.10: Audycja dla dzieci: „Chóry szkolne przed mikrofonem". 17.10—17.35: Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod kier. Zygmunta Dołęgi. 17.35 18.00: „Historja Oratorjum" odczyt XIV ty z cyklu „Historja Sztuki w przykładach" wygł. prof. Michał Jozefowicz. 18,00—18.30. Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod kier. Zygmunta Dołęgi. 18.30 18.50: Audycja recytacyjna z cyklu „Polska poezja współczesna". 18.50 19.00: Odczytanie programu na środę i komunikaty. 19.00—19.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146 19.15—19.40: Audycja wesoła: „Stary kapral" zradjofonizowane opowiadanie A. Jankowskiego w wyk. Z. D. R. W. 19.40—19.56: Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.56 20.00: Sygnał czasu z Warszawy. 20.00 20.25: „Samoobrona Wilna i Oddział Dąbrowskiego", pogadanka z cyklu „Gawędy o wojnie" wygł. dr. Ryszard Mienicki. 20.30—22.00: Transmisja koncertu z Poznania. 22.00—23.00: Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Skutki nieostrożności na ulicy.** Na ulicy Mickiewicza sanki 3 p. a. c. przejechały Petronelę Sakowiczową. Poturbowaną musiano odwieźć do domu. Na ulicy Zamkowej taksówka kierowana przez szofera Aszerowa najechała na przechodzącą przez jezdnię 20 letnią Praję D.ktorowicz (Kalwaryjska 30), która odniosła obrażenia nóg i rąk. (x)

Rozmaitości.

Jad wężowy, jako lekarstwo na epilepsję.

Mr. Fitz Simons, dyrektor farmy dla hodowli jadowitych węży w Johannesburgu, w Południowej Afryce, zauważył na jednym ze swych funkcjonarjuszy, który cierpiał na epileptyczne napady, że po ukąszeniu pewnego jadowitego węża, a następnie wyleczeniu pacjenta ze skutków ukąszenia, nie pojawiły się więcej owe epileptyczne napady.

Ponieważ było kilka takich wypadków, wywnioskował dyrektor, że musi jakiś związek zachodzić między epilepsją a trucizną węża i spostrzeżeń swoich udzielił lekarzom C zaczęli stosować injekcje z trucizny wężowej przy kuracji epileptycznej. Pokazało się, że jad wężowy nietylko leczy epilepsję, ale nawet nerwowo wzmacnia pacjenta.

Podstęp kontrabandzisty.

Na granicy bawarskiej odbywa się stale szmugiel wieprzów, czem zajmują się przeważnie chłopi z wiosek pogranicznych. Wobec bardzo obostrzonej kontroli, pewien chłop uciekł się niedawno do następującego podstępu: Włożył on do walizki swego psa i z tym bagażem znalazł się przed celnikiem na granicy.

— Co macie tam w walizie?

— Psa.

— Proszę otworzyć.

— Panie, niech pan nie otwiera, bo on mi wyskoczy i pobiegnie z powrotem do domu.

Celnik jednak nie dał się ubłagać, a gdy chłop otworzył walizę, pies rzeczywiście wyskoczył i pędem wrócił do wsi. Chłop pobiegł za nim,

Po godzinie na granicy przed tymże celnikiem znowu pojawia się ten sam chłop.

— No, idźcie sobie z Bogiem i nie otwierajcie walizy, bo ta bestja znowu gotowa wyskoczyć i uciec do domu.

Chłop przeszmuglował wieprzaka.

Kino MIEJSKIE kulturalno-oświat. SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 5 do 10 stycznia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany największy film z życia dżungli afrykańskich:

KRÓL DŻUNGLI

Lwy, tygrysy, lamparty, jaguary, słonie, jelenie, hipopotamy, nosorożce, krokodyle, małpy — przeszło 500 gatunków drapieżnych zwierząt.

Na potężniejszy dramat sensacyjny w 12 aktach.

W roli głównej słynny **Tarzan ELMO LINCOLN** najodważniejszy i najsilniejszy człowiek świata.

Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: **„Bezimienni bohaterowie"**

KINO - TEATR „HELIOS" Wileńska 38.

Dziś! Najbardziej atrakcyjny program Wilna. Rekordowy sukces! Najnowszy film genjalnych królów śmiechu i humoru prod. 1929 r. **PAT i PATACHON jako Strażnicy Cnoty** poraz pierwszy—wytworni dżentlemeni we frakach. Deszcz fenomenalnych pomysłów. Niezwykłe sceny, pobudz. widzów do paroksyzmów śmiechu. Rewja gwiazd filmowych. Wspaniała wystawa. **Dla młodzieży dozwolone.** Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sobotę i niedzielę od godz. 2-ej.

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22

Dziś! Rewelacyjny film polski według natchnionego arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO **PRZEDWIOŚNIE** Realizacja H. Szara. W rolach głównych najznakomitsze siły ekranu i sceny: **Zbyszko Sawan, Stefan Jaracz, Marja Gorczyńska, Marja Modzelewska, Ninka Wilińska** i inn. Pocz. seansów o g. 4, 6, 8.15 i 10.20. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów.

KINO „Piccadilly" Wielka 42.

Dziś! Najnowszy i najatrakcyjniejszy film 1929 r. Wytwórni „Ufa" **CZERWONY BIES** (TAJEMNA MOC). Dramat z życia emigracji rosyjskiej i szpiegowskiej akcji agentów sowieckich zagranicą w 12 wielkich aktach. W rolach głównych czarująco-urocza **Suzy Wernon** oraz wybitny tragik **Michał Bohnen** Rzecz się dzieje w wirze życia wielkomiejskiego. Film z obecnego życia rozbitków rewolucji rosyjskiej na emigracji. Piękna księżniczka w łapach rozbestwionego marynarza-czekisty. Przekupstwo i łapownictwo sowieckich misyj handlowych. Początek o godz. 1-ej.

KINO LUX Mickiewicza 11.

DZIŚ! Wielki dramat w 10-ciu aktach niezbadanych tajników duszy! DZIŚ!

Na fali życia (PRAWO MIŁOŚCI). Obraz rysuje nam, jak matka sprzedaje swą własną córkę miljarderowi nie zwracając uwagi na to, iż kocha innego. W roli tytułowej przepiękna **Dolores Costello** partnerka **Johna Barrymore**

Początek o godzinie 1-ej. — — — — — — — — Od godziny 1-ej do 4-ej ceny od 40 groszy.

KINO-TEATR „SWIATOWID" Mickiewicza 9.

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki film rozgrywający się w sferach amerykańskich miljarderów i na cudnej plaży amerykańskiej p. t. **Ameryka się bawi** dramat w 8 wielk. akt. z udziałem słynnych gwiazd ekranu **Olive Borden i Neil Hamilton.** Przepiękne pejzaże, plaże, bogata wystawa, olśniewający przepych pałaców miljarderów, miłość ubogiej dziewczyny do dolarów.. a fatalny koniec splotu rzeczy. Każdy powinien zobaczyć to bogactwo dla oka i ciekawą treść zachęcającą widza.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Najwybitniejsza nowość ekranów świata! Dziś i dni następnych!

Królowa Pani dramat w 10-ciu aktach z życia artystki kabaretowej. W roli głównej gwiazda Ameryki i Europy **Mae Murray**

Początek seansów o g. 5, w niedzielę o godzinie 4-ej.



„KONTINENTS"

ŚNIEGOWCE i KALOSZE

TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libawa 1926. 1927
Grand Prix Mitawa 1927
Gold medal Riga 1928

Wielki medal złoty WILNO 1928

— ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

DOM HANDLOWY **B-cia TROCCY** WILNO, Niemiecka 26. Telef. 125. 62

Otręby pszenne grube (Wołyńskie)
Makuchy w taflach lub mielone, oraz tak niezbędnie potrzebne dodatki do paszy jak:
mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą

POLECA 52

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr 11-a, tel. 6-87
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.



W. JUREWICZ były majster firmy **Paweł Bure** Wilno, Mickiewicza 4.

Poleca zegarki najrozmaitsze i najlepsze oraz naprawę po cenie przystępnej. Filji pracowni nie posiada i za podszywających się pod firmę nie odpowiada.

SZ. JANKIELEWICZ i S-WIE

ul. Rudnicka Nr. 13.

— Najtańsze źródło materjałów —

Sukna	Chustki	Flanele
Kamgarny	Koce	Płótna
Bostony	Kapy	Towary lniane
Plusze	Szewioty	Firanki
Jedwabie	Wełny	Serwety
Kołdry	Opale	Obrusy

Wielki wybór wyrobów żyrardowskich.

CENY WYJĄTKOWO NISKIE — CENY WYJĄTKOWO NISKIE

Lekcyj angielskiego i francuskiego udziela prywatnie i grupowo doświadczona nauczycielka. Dyplom z Paryża i Londynu, ul. Piwna 2 1 (Plac Ostrobramski). 15-1

Perlmuttera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26. Wszędzie do nabycia. 54

KTO-NIE-ZNA-JESZCZE

wyrobów naszej **Fabryki Sukna i Koców** z czystej, owczej wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników. Bundy na wzór sławuckich, kurtki, lodeny, szewioty i samodziały na ubrania, derki na konie, koce na łóżka, pledy.

Wysyłki detaliczne wprost z fabryki

ZARZĄD DÓBR i ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

ROMANA ŻUROWSKIEGO

Leszczków, p. Waręż (Małopolska). 4585

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

RÓŻNE

UWAGA! Wydaje się w centrum miasta długoletnia **Piwiarnia** ze wszelkiemi wygodami oraz pozwoleniem Sekcji Zdrowia i gwarancją dobrego zysku. Zgłaszać się Berger ul. Mikołajewska 3. m. 18. 53

Folwark w pobliżu stacji obszaru około 70 ha. Ziemia dobra. Zabudowania kompletne sprzedamy natychmiast. Dom H.-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel 9 05 32

Umeblowany pokój z oddzielnem wejściem, oknem i balkonem DO WYNAJĘCIA, ul. Gimnazjalna 6 m. 15. 56

Z powodu wyjazdu **odstąpię jadłodajnię,** wraz całem urządzeniem. Dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wileńsk.". 28-1

Maszyna DO SZYCIA „SINGERA" z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio. Dowiedzieć się ul. Szkaplerna 22 m. 2.

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 2203

Okazja za 400 zł. do sprzedania gramofon w dobrym stanie z szafką i 83 płytami. Do obejrzenia — Tatarska 3, m. 28—A. Kaleczyc. 4718-1

MAJĄTEK o dobrej glebie odl. od st. kol. 3 klm. obszaru przeszło 200 ha z pełnem zabudowaniem. Woda na miejscu. Sprzedamy zaraz z inwentarzem lub bez. Dom H-K „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9 05. 35

LEKARZE

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef 921). 4520

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 21 **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

DOKTÓR **D. Zeldowicz** choroby weneryczne, syfilis i narządów moczowych, od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz 32 **Dr. Zeldowiczowa** kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6 ul Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152.

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8. 2996 **Mickiewicza 4** tel. 1090. W. Z. P. 73.

Akuszerki

Akuszerka **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Z. Nr. 3093. 39

Popierajcie **Ligę Morską i Rzeczną**

INFORMATOR GRODZIEŃSKI

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej Grodno, ul. Kołożańska 8.

Trwałe i eleganckie

KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT"



Grand-Prix Białystok 1928.

Wielki medal złoty Wilno 1928.

JAKOŚĆ GWARANTOWANA

1924 B.I.R.C° RIGA

QUADRAT

GRAND-PRIX Riga 1928.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

SKŁAD FABRYCZNY **M. ZŁATIN**

WILNO, Niemeicka 28, telef. 13-21. 61

WĘGIEL i koks wagonowo oraz tonnowo w zaplombowanych wozach

M. Deul w Wilnie

JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.

SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279. 60

Ogłoszenie.

Komenda Główna Policji Państwowej zawiadamia, że w czasie od grudnia 1928 roku do końca lutego 1929 roku specjalna Komisja zakupywać będzie konie wierzchowe dla Policji w cenie około 1400 zł. za konia. Konie winne odpowiadać warunkom wyszczególnionym w rozkazie Komendanta Głównego № 384.

Z treścią rozkazu zapoznać się można w każdej Wojewódzkiej lub Powiatowej Komendzie P. P. Dokładne oferty na konie należy składać do Komisji Remontowej № 2, Poznań, Cytadela. Oferenci zostaną powiadomieni w odpowiednim czasie o przybyciu Komisji na miejsce celem zakupu koni. 43 0

Akumulator D-ra Pollaka 20 jest ideałem Radjoamatora. Przedstawicielstwo, fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów. **MICHAŁ GIRDA** Wilno, Szopena 8 (przy dworcu).

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA

Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40



Firma istnieje od 1907 roku

Dzieła książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie.

DRUKI JEDNO i WIELOKOLOROWE

OPRAWA KSIĄŻEK, FOTOGRAFIJ.

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO POLSKIE POLNISCHE HOLZ POLISH TIMBER WARSZAWA PIĘKNA 15

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis. 3966

INSTITUT de BEAUTÉ (Kèva-Paris). Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryczność. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W. Z. P. 57. 4641

NA KARNAWAŁ 57

Koszule frakowe — Obuwie balowe — Modne krawaty — Modne kołnierze — Modne lakiery — Suknie balowe — Wykwintne obuwie — Jedwabna bielizna — Pantofelki z lamy — Jedwabne pończochy i t. d. i t. d. po cenach konkurencyjnych poleca —

D/H. Wacław Nowicki WILNO, ul. Wielka 30.

UWAGA! Cenne bezpłatne niespodzianki karnawałowe. UWAGA!

Kursy Kierowców Samochodowych

STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE ul. Ponarska 55. tel. 13—30. 4011-3

Grupa XXVIII

kandydatów na kierowców zawodowych rozpocznie zajęcia dnia 7 stycznia 1929 r.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat kursów codziennie od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55. tel. 13-30.

Przy kursach warsztaty reperacyjne dla samochodów i ciągówek.

SZOFERZY, KTÓRZY UKOŃCZYLI **LWOWSKIE KURSY** SAMOCHODOWE Inż. ALEKSANDRA JUHREGO Lwów, Kopernika 54 wyróżniają się swą dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamożnym. Przyjezdnym opieka i mieszkanie. Wpisy codziennie. Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie. 4698

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografja, handlowość i język francuski. 3682.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

Pierwszorzędny zakład krawiecki **L. Kulikowskiego** b. krojczy pierwsz. firm warszawskich. Wilno, ul. Wileńska 13 oddział ul. Mickiewicza 33-a. Wykonuje ubrania męskie, palta jesienne i zimowe. Wielki wybór materjałów i gotow. ubrań. Na święta poleca: smokingi, fraki, żakiety wykonane przez najlepsze siły fachowe. Ceny przystępne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów. 3852-0

Najpewniej i najsolidniej lokujemy kapitały pod mocne gwarancje. 31-1 Dom H.-K „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9 05.

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy zbyteczny! Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

BIURO **„Pomoc prawno-handlowa"** Warszawa, Nowy Świat 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani. 3967

ZGUBY

Zgub. książ. wojsk. wydaną przez P. K. U. Lida za Nr 49 na imię Józefa Marca, rocznik 1895, unieważnia się. 47-2

Zgub. ks. woj. wydaną przez P.K.U Wilno—pow. na im. Bronisława Kratkiewicza, unieważnia się. 50

Zgub. ks. woj. wydaną przez P. K. U. Święciany na im. Jana Stanczyka, rocz. 1904 zam. w gm. Komajskiej, unieważnia się. 51

OGŁOSZENIA do „KURJERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE NA NAJBARDZIEJ DOGODNYCH WARUNKACH **ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego"** ul. Jagiellońska 3.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecz.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1. tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.